

RATIO FORMATIONIS ORDINIS FRATRUM MINORUM  
CAPUCCINORUM

ROZDZIAŁ II

---

*Wymiary formacji w perspektywie  
franciszkańsko-kapucyńskiej*

---

*Ponieważ formacja ma na celu przemianę całej osoby w Chrystusa, musi ona trwać przez całe życie, zarówno gdy idzie o wartości ludzkie, jak też o życie ewangeliczne i konsekrowane. Formacja przeto musi ogarniać całą osobę we wszelkich aspektach jej indywidualności, w zachowaniach, jak też w intencjach, i powinna dotyczyć wymiaru ludzkiego, kulturowego, duchowego, duszpasterskiego oraz zawodowego, ze zwróceniem szczególnej uwagi na to, aby sprzyjała harmonijnej integracji różnych jej aspektów (Konst. 23,2).*

## - Wskazania do lektury -

---

### 1. Znaczenie rozdziału II

---

Integracja to kluczowe słowo, które pomoże nam w zrozumieniu tego rozdziału. Wszelki proces formacyjny, w sposób wyważony, powinien zawierać wszystkie wymiary określające człowieka: wymiar ludzki, duchowy, intelektualny, zawodowy itd. Wymiary te powinny być wyrażone w sposób wolny i twórczy tak, aby nasze procesy formacyjne nie powodowały *deformacji i psycho-afektywnego nie zrównoważenia*. Wszystkie wymiary są tak samo ważne i powinny być zawsze obecne.

Wymiary te nie są aseptyczne, wszystkie poddane są szczegółowym wartościom kulturowym i charyzmatycznym. Niniejszy rozdział stanowi próbę odczytania wymiarów formacji, wychodząc od charyzmatycznych wartości tworzących naszą tożsamość, na podstawie fundamentalnych zasad franciszkańskiej antropologii. Jedynie wychodząc od tych współrzędnych możemy odkryć specyfikę naszego powołania i naszej formy życia.

Punkt 2 czwartego numeru naszych Konstytucji jasno i krótko wyraża cztery istotne elementy naszej tożsamości, stanowiące niezmienny punkt odniesienia na przestrzeni całego tego rozdziału: *Braterstwo i minoritas są pierwotnymi przejawami charyzmatu, którym obdarzył nas Duch Pański. Nadają one kształt zarówno wymiarowi kontemplacyjnemu, jak i apostołskiemu naszego powołania. Posłuszni temuż Duchowi, starajmy się przeżywać w całej pełni ten ideał ewangeliczny.*

### 2. Styl, struktura i metodologia

---

W rozdziale pierwszym, za pomocą języka *poezji*, przedstawiliśmy św. Franciszka tak, aby poprzez jego uniwersalny i symboliczny charakter mógł inspirować naszą formę życia w różnorodnych kulturach. W drugim rozdziale natomiast, w harmonii z przedstawionymi w nim treściami o charakterze pedagogicznym, używa się języka *zachęty*, podczas gdy język *normatywny* zarezerwowany został dla rozdziału trzeciego.

Tekst dzieli się na pięć części. Pierwsza, w ścisłej relacji z Rozdziałem I, podejmuje wymiar charyzmatyczny, który ze swej strony gwarantuje franciszkańsko-kapucyńską specyfikę pozostałych czterech wymiarów.

Jest on wynikiem refleksji członków Międzynarodowej Rady Formacji oświeconej przez sugestie różnych ekspertów, a także przez wskazania niedawno opublikowanego dokumentu Kongregacji ds. Duchowieństwa: *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis Institutionis Sacerdotalis* (8 grudnia 2016).

### 3. Nasz cel

---

Raz jeszcze wyrażamy pragnienie i wolę, aby tekst końcowy naszej *Ratio Formationis* był tekstem kolektywnym, dynamicznym i otwartym na propozycje i sugestie braci. Współpraca wszystkich ma decydujące znaczenie.

W rewizji Rozdziałów II i III jest zdecydowanie priorytetowa, chociaż nie w sposób wyłączny, współpraca domów formacyjnych. Prosimy formatorów i wychowanków o krytyczną ocenę tego, czy pięć opisanych tutaj wymiarów obecne są na odpowiednich etapach, na których w tej chwili się znajdują.

Nie przestaniemy też podkreślać jednego z głównych celów naszej *Ratio*: charyzmatycznej jedności pośród różnorodności kulturowej. Mamy nadzieję, że poprzez wspólne studium i refleksję nad tymi rozdziałami objawią się propozycje i intuicje, które pomogą nam w uchwyceniu bogactwa wspomnianych wymiarów w każdej kulturze, w której obecny jest nasz kapucyński charyzmat.

### 4. Klucze do lektury tekstu

---

- Antropologiczny:

Franciszkańska antropologia charakteryzuje się tym, że jest dynamiczna i pozytywna, ponieważ jej podstawową kategorią interpretacyjną jest aspekt *relacyjno-doświadczeniowy*.

- Chrystologiczny:

Osoba Jezusa stawia nas zawsze wobec pewnego zdrowego napięcia pomiędzy elementem boskim i ludzkim. *Naśladowanie* Jezusa, jako styl życia, jawi się jako więź łącząca wszystkie wymiary. Należy zwrócić uwagę na to, aby *sequela Christi* nie zredukować do akademizmu, moralizatorstwa czy indywidualizmu.

- Franciszkański:

Kategoria naśladowania, we franciszkańskiej chrystologii, koncentruje swoją uwagę na kontemplacji tajemnic człowieczeństwa Jezusa, zwłaszcza w wydarzeniach Jego narodzin, męki i śmierci. Z drugiej strony, aspekt relacyjny w kluczu franciszkańskim, ze *wspólnoty braterskiej* czyni właściwe miejsce wzrostu i wzajemnej harmonizacji różnych wspomnianych wymiarów.

- Kapucyński:

Kategorią, która najlepiej określa kapucyńską interpretację rzeczywistości, jest *powściągliwość-skromność* (*sobrietà*); w jej ramach, prostota i szczerowość stają się drogą poszukiwania tego, co najistotniejsze. Do naszego charyzmatu należy także kategoria *reformy*, rozumiana jako egzystencjalny wymóg nieustannej aktualizacji i odnowy.

## Wymiary formacji w perspektywie franciszkańsko-kapucyńskiej

1. Kapucyńska reforma starała się, raz jeszcze, zinterpretować franciszkańską formę życia. Tajemnica polega na nieustannym powrocie do brata Franciszka, *Forma Minorum*, nie po to, aby dosłownie powtarzać jego doświadczenia, lecz aby w nowych kontekstach kulturowych odtwarzać jego autentyczne intuicje. Wierność i kreatywność stanowią klucz w ściślejszym naśladowaniu i intensywniejszym umiłowaniu Jezusa. Mając zawsze na względzie *Testament* św. Franciszka, kapucyni starają się poszukiwać życia bardziej braterskiego i bardziej prostego, w miejscach odosobnionych, a jednocześnie nie oddalonych od ludzi, mieszkając w domach prostych nie ograniczających wolności, poszukując ciszy, która umożliwi wspólne słuchanie Słowa Ewangelii i wprowadzanie go w życie, w służbie najuboższemu.

2. Formacja wciąż pozostaje priorytetem dla Kościoła i Zakonu. Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis* (1992, nn. 43-59), w zgodzie z podstawowymi sferami ludzkiego wzrostu, wskazuje na cztery wymiary, których nigdy nie może zabraknąć w programie formacyjnym: ludzki, duchowy, intelektualny i duszpasterski. Kolejny dokument posynodalny, *Vita Consecrata* (1996, n. 65), dodaje jeszcze wymiar charyzmatyczny, specyficzny dla życia zakonnego.

3. Wymiar charyzmatyczny podkreśla specyfikę każdej rodziny zakonnej, to znaczy szczególne wartości, które dzięki swojej różnorodności ubogacają strukturę wspólnoty Kościoła. Wartości charyzmatyczne z kolei, w dynamiczny i twórczy sposób nadają specyficzny charakter pozostałym wymiarom. Chodzi o działanie zawsze *in fieri*, nadające znaczenie naszej formie bycia i życia w Kościele. Z drugiej strony, nasze charyzmatyczne wartości pozostają w ścisłym związku z wielkimi wartościami ludzkimi: miłością, wolnością i sprawiedliwością, przeżywanymi w perspektywie ewangelicznej.

4. *Dobroć* stanowi charyzmatyczny wątek łączący ze sobą wszystkie wspomniane wymiary. Franciszkańska antropologia, charakteryzująca się dynamizmem i optymizmem, otwiera cały proces formacyjny proponując drogę (*itinerarium*), w której głębokie i szczere pragnienie (*desiderium*) dobra (*bonum*) zajmuje centralne miejsce w sercu, zapraszając nas do pozbycia się tego wszystkiego, co przeszkadza w ukazywaniu pierwotnej dobroci (*paupertas*). Jedynie nieprzywłaszczanie sobie niczego gwarantuje relacje *wolności* i *bezinteresowności* (*gratis*).

5. *Metoda integracyjna* domaga się, aby wszystkie wymiary, z ich własną siłą charyzmatyczną, odpowiednio i stopniowo realizować na poszczególnych etapach procesu formacji. Formacja do życia konsekrowanego powinna zawsze mieć pierwsze miejsce unikając niebezpieczeństwa, aby formacja intelektualna, w perspektywie święceń, nie zniekształciła naszego charyzmatycznego sposobu życia i nie przemieniła naszych wspólnot formacyjnych w seminaria diecezjalne.

### I. Wymiar charyzmatyczny. Dar bycia bratem mniejszym

*I wszelkie dobro odnośmy do Pana Boga najwyższego i uznawajmy za Jego własność, i dziękujmy za wszystko Temu, od którego pochodzi wszelkie dobro (1Reg 17,17).*

## I.I. Nasz charyzmat jako dar

6. Sercem franciszkanizmu jest darmość. Wszystko otrzymaliśmy darmo, aby wszystko to potem darmo oddać. Proces formacyjny pomaga nam w uznaniu z wdzięcznością i przyjęciu z odpowiedzialnością cennego daru naszego własnego życia i naszego powołania. Dary nie służą naszemu osobistemu dobru, ale raczej dobru innych. Konsekracja domaga się tego, abyśmy oddali się innym na wzór Jezusa, który z własnej woli i wielkodusznie poświęcił własne życie dla Dobra ludzkości. Wspólnota braterska jest pierwszorzędnym miejscem naszego dawania siebie innym i w niej także bierzemy odpowiedzialność za różne dary innych braci.

7. Prymat *Dobra* znajduje się w centrum franciszkańskiej wizji życia. Nasz świat, w oczach Boga, jest dobry. Ten antropologiczny i stwórczy optymizm, zamiast podsycać naiwną postawę wobec powodowanych przez istotę ludzką i przez nią znoszonych ciemności i cierpień, pełniej włącza nas w to wszystko, co się w świecie wydarza i zachęca do uwypuklania dobra, które – choć przygniecione niesprawiedliwościami – pozostaje jednak właściwą cechą wszelkiego stworzenia, a zwłaszcza człowieka. Nasze braterskie powołanie realizuje się w rozpowszechnianiu i umacnianiu Dobra.

8. Pragnienie bycia i życia tak jak Jezus, we wspólnocie braterskiej pośród świata, w prostocie i radości, to największy Dar, jaki mogliśmy otrzymać. Braterstwo i małość to charakterystyczne cechy naszej tożsamości: być bratem wszystkich, bez wyłączenia kogokolwiek; chętnie przyjmować maluczkich naszego społeczeństwa; być wolnym wobec wszelkiej pokusy władzy; być bogatym w emocje i uczucia; przeżywać zdrowe napięcie pomiędzy kontemplacją (miejscem, w którym wypracowuje się pragnienie Dobra) i misją (miejscem, w którym solidarnie i darmo dzieli się otrzymanymi dobrami). Nasza kapucyńska forma życia jest darem Boga dla Kościoła i dla społeczeństwa.

## I.II. Wspólnota braterska

9. Bóg ukazuje swoją tożsamość przez sposób nawiązywania relacji. Dobro przekazuje się przez wolną i darmową miłość między Boskimi osobami. Stwórca nie zatrzymuje niczego dla siebie, lecz przeciwnie, pragnie dzielić się tym z nami. Ojciec, źródło wszelkiego dobra, daje nam w Synu wzór i projekt ludzkości, a w Duchu Świętym przekazuje nam swoją moc i twórczość, aby móc je zrealizować. Kiedy działamy w relacji z innymi i dla innych, budujemy naszą tożsamość na Obraz i Podobieństwo Trójcy, dzieląc się otrzymanym dobrem i nawiązując między sobą podstawowe relacje w miłości, wolności i sprawiedliwości.

10. Bez relacji nie ma wspólnoty braterskiej. Dlatego, naszym pierwszym obowiązkiem i powołaniem jest stawanie się braćmi mniejszymi, według stylu Jezusa, który nie przywłaszczył sobie swego bycia Synem, ale stał się bratem wszystkich bez wykluczania kogokolwiek. Braterskie relacje stwarzają nam przestrzeń ludzkiego i duchowego wzrostu, w której uczymy się żyć, kontemplować, studiować, myśleć, rozeznawać i decydować we wspólnocie, wszyscy razem.

### I.III. Małość

11. Jezus objawia nam Boga, który lubi stawać się małym i objawiać się ludziom maluczkim i prostym. To na krzyżu, tajemnicy objawienia małości Boga, miłość prawdziwie się realizuje w całkowitym wyzuciu i bezwarunkowym oddaniu siebie. To stanowi podstawę małości. Chodzi o jakość, nie o ilość, co z kolei nadaje formę naszym pragnieniom, demaskując pokusę bycia wielkim i dokonywania rzeczy wielkich. Franciszek, w ludziach ubogich i naznaczonych krzyżem, odkrywa sztukę budowania bezinteresownych relacji i nowego sposobu patrzenia na świat, skoncentrowanego na tym co najistotniejsze. W tym samym kierunku kapucyńska reforma zdoła umiejętnie połączyć skromność-powściągliwość z poszukiwaniem tego, co istotne.

12. To co istotne zawsze się jakoś łączy z relacjami. Otwartość na innych, dialog i akceptacja różnic są niezbędne w budowaniu przejrzystych i inkluzyjnych relacji w naszych wspólnotach. Małość oznacza także otwartość umysłu i elastyczność wobec wszelkiej kulturowej i religijnej ideologii, która zagraża naszej charyzmatycznej tożsamości, stając na przeszkodzie świadectwu życia braterskiego i współpracy między nami na różnych poziomach.

### I.IV. Kontemplacja

13. Kontemplacyjne spojrzenie Boga spoczywa na ubogich sercem, na znękanych, na tych, którzy nic nie mają, na łaknących i spragnionych sprawiedliwości, na miłosiernych, na czystych sercem, na pracujących dla pokoju i na prześladowanych z powodu dobra (Mt 5,3-10). Kontemplować oznacza pragnąć nauczyć się spojrzenia Boga, dostrzegając to, czego inni nie ośmielają się widzieć. Kto słucha głosu Boga, przygotowuje ucho, aby słuchać wołania ubogich. Kapucyńska reforma rodzi się z głębokim pragnieniem powrotu do pustelni i miejsc odosobnionych, ułatwiających spotkanie z Jezusem ubogim i ukrzyżowanym, gdzie milczenie przemienia się w służbę i pociechę dla dotkniętych zarazą, a kontemplacja staje się współczuciem.

14. Kontemplować wspólnie oznacza dzielić uczuciową przestrzeń i czas, aby wspólnie dziękować za otrzymane dary. Modlitwa jest dziękczynnym uwielbieniem rodzącym się z kontemplacji, kiedy odkrywamy dobroć Boga, docierając aż do Boga bezinteresowności, budzącego w nas darmowość, dzięki której budujemy nasze braterskie relacje. Bez kontemplacji nie ma braterstwa, nie ma wspólnoty.

### I. V. Misja

15. *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* (Mt 10,8). Autentyczna wspólnota minorycka i kontemplacyjna staje się wrażliwa na potrzeby i cierpienia ludzi, otwiera się na poszukiwanie nowych dróg sprawiedliwości, pokoju i troski o stworzenie. Naszą misją jest odkrywanie całego dobra, które nas otacza, aby się o nie troszczyć, pomóc mu wzrastać i dzielić się nim przede wszystkim z tymi, którzy niesprawiedliwie zostali pozbawieni wspólnych dóbr ziemi przeznaczonych dla wszystkich.

16. Minęły już czasy indywidualnych projektów duszpasterskich. Nie formujemy się do bycia bohaterami, ale do bycia braćmi, aby przez nasz świat relacji świadczyć o pięknie

Ewangelii. Życie braterskie jest pierwszą posługą ewangelizacji; dlatego wszystko to, co czynimy, jest wyrazem całej wspólnoty. Jako kapucyni, tak jak kiedyś, nadal jesteśmy posyłani tam gdzie nikt nie chce pójść, aby oddawać się wspólnie i wspólnie budować przestrzeń braterstwa w regionach konfliktu i granic: przestrzeń uprzywilejowane do przeżywania daru bezinteresowności.

## I.VI. Reforma

17. Kapucyńska reforma nie jest tylko faktem historycznym z przeszłości, lecz jest życiową postawą będącą częścią naszej charyzmatycznej tożsamości. Pragnienie nieustannej odnowy zachęca do patrzenia w przyszłość, unikając tęsknoty za przeszłością i akceptując ryzyko niesione przez zmierzanie w kierunku jeszcze nie napisanej przyszłości. W obliczu głębokich przemian społecznych, chrześcijańską odpowiedzią nie jest lęk zamykający nas w fałszywej i złudnej pewności tradycjonalizmu, lecz przeciwnie, jedynie wiara i zaufanie mogą nam pomóc w odnalezieniu właściwej drogi. Powstać i iść, rozpoczynać zawsze od nowa, z Ewangelią i intuicją Franciszka i Klary w sercu. Zawsze razem.

## II. Wymiar ludzki. *Nauczyć się bycia braćmi wszystkich*

*człowiek jest tym tylko,  
czym jest w oczach Boga  
i niczym więcej (Nap XIX)*

18. Szybko postępujące zmiany kulturalne przeobrażają nie tylko to, co robimy, lecz także to, kim jesteśmy. Internet i portale społecznościowe pokonały tradycyjne bariery czasu i przestrzeni, stwarzając nowe sposoby rozumienia świata i ludzkich relacji. Aktualna antropologia franciszkańska podkreśla dynamiczny charakter całego stworzenia. W swym dynamizmie, każde stworzenie wezwane jest do osiągnięcia własnej pełni. Tożsamość kształtuje się i wyraża przez sam fakt, że żyjemy. Stąd rodzą się pytania odnośnie do tego, kim chcę być, jak chcę żyć i jakie mają być moje wartości. Od nas zależy, w jaki sposób włączymy się w ten świat i jak będziemy uczestniczyć w kształtowaniu się aktualnego społeczeństwa, kultury i Kościoła. Bóg stwarza nas zdolnych do, i odpowiedzialnych za, budowanie naszej własnej tożsamości osobowej i instytucjonalnej.

## II.I. Antropologia pozytywna. Człowiek jako *Imago Dei*

19. *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam... A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1,26.31). Franciszkańska myśl, daleka od wszelkiego rodzaju pesymizmu antropologicznego, z entuzjazmem przeczuwa dobroć każdego istnienia. Mówimy o *lasce początku*, to znaczy o dobroci, którą Bóg wszczepił w każdego z nas, o zdolności uznania w Bogu źródła wszelkiego Dobra, a w konsekwencji, dobra jakiego On dokonuje przez wszystkie i poszczególne Jego stworzenia.

20. Bóg, najwyższe Dobro, przez tajemnicę wcielenia uczynił nas uczestnikami swojej dobroci, dając nam swego Syna jako antropologiczny punkt odniesienia i źródło pełni: jego wolność, jego sposób kochania i jego zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości, stanowią dla nas drogi ludzkiego i duchowego wzrostu. Nasza formacja, przez proces indywidualnego towarzyszenia, daje konieczne narzędzia do stania się ludźmi autentycznie wolnymi, uczuciowo dojrzałymi i współczującymi.

21. Osiągamy prawdziwą dojrzałość, kiedy poznajemy motywacje kierujące naszym życiem i zgodnie z nimi postępujemy. W życiu zakonnym, droga dojrzewania i oczyszczenia motywacji domaga się poznania siebie, akceptacji własnej rzeczywistości psycho-społecznej oraz zdolności do bezinteresownego daru z siebie. Także Jezus, w dynamiczny i wolny sposób, zbudował własną tożsamość, łącząc swoje opcje fundamentalne z planem, jaki Bóg Ojciec miał wobec Niego. Chodzi o posiadanie tych samych uczuć co Jezus i o przyswojenie sobie Jego wartości. Asymilacja i przemiana to ostateczny rezultat procesu formacji.

## II II. Egzystencjalne wymiary osoby ludzkiej: *samotność i relacja*

22. Kto nie potrafi przeżywać samotności, nie potrafi żyć z innymi, i na odwrót; ponieważ ani samotność, ani wspólnota nie są miejscami ucieczki dla kogoś, kto ma trudności w spotkaniu z sobą samym lub z innymi ludźmi. Niezdolność do zagospodarowania przestrzeni samotności i ciszy zwykle bywa źródłem konfliktów, zwykle o charakterze afektywnym. Wewnętrzna cisza i kontemplacyjna samotność umożliwiają spotkanie z sobą samym i rozwijają zdolność do krytycznej refleksji jako koniecznego warunku dla dialogu i komunikacji pomiędzy braćmi.

23. Samotność *ostateczna* i relacja stanowią fundament franciszkańskiej antropologii. Nasz styl życia odzwierciedla nasz sposób bycia i umiejscowienia w świecie. Braterskie relacje czynią nas bardziej ludzkimi, a jednocześnie chronią nas przed indywidualizmem i samowystarczalnością. Tylko ten, kto jest wolny, zdolny jest do stwarzania przestrzeni dla współzależności: bez wolności nie ma ludzkiej godności ani zdrowych relacji afektywnych. Kto chce być i tworzyć świat uczuć na podobieństwo Jezusa, nawiązując relacje wolności i bezinteresowności, musi poznać własne możliwości, aby lepiej sobie radzić z własnymi uczuciami, emocjami i pragnieniami, i ukierunkować swoje życie na Dobro.

24. Wolność wyzwala nas z tego wszystkiego, co przeszkadza obecności dobra i uzdalnia nas do kochania tego, co różne od nas samych: chodzi o otwartość na innych. W życiu braterskim każdy poszukuje przede wszystkim dobra innych, ponieważ relacje karmią się Dobrem, którego Bóg dokonuje przez pośrednictwo każdego brata. Świadomość krytyczna umożliwia rozeznanie pomiędzy dobrem i złem, gdyż uciekanie przed myśleniem i przyjęciem odpowiedzialności za własne czyny, w wielu przypadkach przyczynia się do wzrostu zła. Prawdziwe dobro zawsze jest czymś wspólnym i poznaje się je po jego charakterze inkluzyjnym. Dochodzimy do czynienia dobra kiedy praktykujemy miłosierdzie i współczucie; przeciwnie, zło zawsze podsyca niewrażliwość, a znakiem jego obecności jest brak solidarności. Najgorszym złem jest zawsze obojętność.



25. Procesy formacyjne winny zwracać większą uwagę na wymiar psycho-afektywny i seksualny. Chodzi o rzeczywistość bogatą i złożoną, przenikającą całe życie i domagającą się zróżnicowanego podejścia, które miałyby na względzie rozwój i postęp w naukach społecznych i humanistycznych, zwłaszcza w neurologii. Franciszkańska tożsamość podkreśla niektóre elementy, które – zinterpretowane w różnorodnych kontekstach kulturowych – pomagają nam w odpowiednim i prawidłowym ukształtowaniu naszej tożsamości seksualnej: kontemplacyjne milczenie, braterskie relacje, spotkanie z ubogimi, praca fizyczna dająca naszemu ciału możliwość kontaktu z ziemią, pasja dla Królestwa Bożego, zaangażowanie dla sprawiedliwości... to potencjalne przestrzenie zdrowej gratyfikacji, konieczne aby pozytywnie zagospodarować całą naszą psycho-seksualną energię. Nawiązywanie autentycznych przyjaźni pomaga nam kochać i być kochanymi w sposób wolny.

26. Życie pozbawione pasji i ryzyka to życie smutne i nudne. Tradycyjnie, *eros* przekłada się na pasję i twórczość, podczas gdy *agape* lepiej wyraża się przez bezinteresowność w relacjach. *Agape* wyzwala *eros* od pragnienia posiadania i władzy, które przekształcają ludzi w zwykłe przedmioty użycia dla zaspokojenia własnych potrzeb. Z drugiej strony *eros*, zintegrowany i skanalizowany, chociaż nie przekreślony czy stłumiony, pozwala *agape* pragnąć z pasją: poszukiwać Boga, być jak Jezus, cieszyć się relacjami ludzkimi i przyjaźnią.

### II.III. Każda ludzka istota jest stworzeniem jedynym i неповtarzalnym

27. Franciszkańska tradycja na nowo odkrywa wartość konkretnej jednostki. Bóg stworzył nas jedynych i неповtarzalnych, z różnymi darami i talentami. Każdy brat jest indywidualnym dziełem sztuki, które posługując się osobistą odpowiedzialnością, winno odkryć swoje własne zdolności i twórczy sposób zastosowania ich w świecie.

28. Franciszek przedstawia siebie jako *Homo nudus*. Nagość jest obrazem stworzonności. Być stworzeniem oznacza przyjąć bycie ubogim, aby móc stać się bogatym w uczucia i doświadczenia. Domaga się to wyzucia z własnych lęków i niepewności oraz przyjęcia, w sposób harmonijny, własnych ograniczeń naszej ludzkiej natury. Tylko ubodzy i nadzy, jak Jezus na krzyżu i jak Franciszek w chwili swojej śmierci, przeżywają doświadczenie autentycznej wolności.

29. *Pochwalony bądź, Panie mój, za siostrę naszą śmierć cielesną*. Śmierć należy do ludzkiej natury. Kto potrafi wyobrazić sobie własną śmierć i wejść z nią w relację jak z siostrą, zdolny jest do nadania sensu i znaczenia własnemu życiu. W śmierci wszystko staje się doświadczeniem definitywnym, dopełnionym. Franciszek zaakceptował śmierć śpiewając (*mortem cantando suscepit*, pisał Tomasz z Celano). Nie chodzi o radość odseparowaną od bólu; przeciwnie, to chwila, w której wszystko to, co zostało przeżyte, wycierpiane i ukochane nie zostaje utracone, ale staje się przejrzyste. Na koniec, nic nie jest zapomniane, wszystko zostaje przyjęte. Życie jest darem, a śmierć jest częścią tego ogromnego daru. Moglibyśmy nawet powiedzieć, że jest ostatnim podarunkiem Boga, ponieważ tylko doświadczenie śmierci budzi nas ze snu o wszechmocy i pozwala nam wrócić do rzeczywistości stworzenia, do życia bogatego i pełnego doświadczeń kogoś, kto wyzbył się wszystkiego by na koniec wzbogacić się w miłość i wolność.

### III. Wymiar duchowy. *Nauczyć się pragnąć*

*Błogosławiony ten zakonnik, który znajduje zadowolenie i radość tylko w najświętszych słowach i dziełach Pana (Nap XX)*

30. Istota ludzka jest z natury religijna. Wymiar duchowy otwiera i dopełnia formację każdego człowieka. Zachwyt, zaskoczenie i zdumienie to bramy zapraszające nas do wejścia na drogę poszukiwania sensu własnego, indywidualnego i wspólnotowego życia. Bóg chrześcijan, poprzez swoje Słowo, wychodzi naprzeciw wszystkim tym, którzy Go szukają. To Słowo ma swoje konkretne oblicze: Jezusa z Nazaretu, w którym objawiły się prawdziwe oblicza Boga i człowieka. Naśladowanie Go rozwiewa wszelkie lęki, które przeszkadzają nam żyć.

31. Niespokojne staranie się o natychmiastowe zaspokojenie pragnień kończy się na ich anulowaniu. Pragnąć jest sztuką domagającą się nieustającej postawy oczyszczania najgłębszych motywacji. Od tego co powierzchowne, docieramy do tego co istotne i tam napotykamy na autentyczne pragnienia, które nadają znaczenie egzystencji. Jezus znajduje się w centrum naszych pragnień: bycie bratem mniejszym polega na posiadaniu tych samych uczuć i kryterium co Jezus, Jego stylu wchodzenia w relacje, Jego sposobu rozumienia i przeżywania życia, Jego zdolności ukierunkowywania, zawsze i w każdym czasie, wszystkich pragnień na Dobro.

#### III. I. Franciszek, *Homo totus evangelicus*. Duchowość słuchania

32. Franciszek, *żywa egzegeza Słowa Bożego*, nigdy nie był głuchym słuchaczem Ewangelii. Postanowił ściślej naśladować Jezusa i nawiązał, przez Słowa Ewangelii, osobistą z Nim relację, relację która przenikała wszystkie wymiary egzystencji. Także dzisiaj, Jezus nadal do nas przemawia przez Ewangelię i zaprasza nas do relacji osobistej i afektywnej, która wychodzi poza podejście intelektualne lub czysto informacyjne, do Jego słów.

33. Podstawą i fundamentem naszego charyzmatu jest słuchanie i praktykowanie Ewangelii, które dla wszystkich braci mniejszych staje się *humus* naszej formacji: *Reguła i życie braci mniejszych polega na zachowywaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa* (2Reg 1). Franciszek jawi się jako wzór życia duchowego (*forma minorum*), pomagając nam w przekraczaniu, z jednej strony, fundamentalizmu, a z drugiej, pobożnego sentymentalizmu, umieszczając w centrum wymiar relacyjny: osobiste spotkanie z Jezusem żywym i obecnym w swoim Słowie. Bez tego spotkania nie ma doświadczenia życia.

34. Franciszek, w swych Napomnieniach, przypomina, że wobec Pisma Świętego możliwe są dwie postawy: postawa tych, którzy *pragną poznać tylko słowa i wyjaśniać je innym*, oraz postawa tych, którzy *żadnej wiedzy, jaką posiadają i pragną osiąść, nie przypisują ciału, lecz słowem i przykładem odnoszą do Najwyższego Pana Boga, do którego należy wszelkie dobro* (Nap VII). Przywłaszczanie sobie Słowa i zadowalanie się czystą analizą i akademickim poznaniem przeszkadza we wzroście i otwarciu się na aspekt relacji; przeciwnie, dynamika restytucji – dawanie i otrzymywanie – pomaga we wzroście i w przemienianiu własnego życia i życia naszych wspólnot.

35. Słowo Boże przekazane zostało Ludowi Bożemu: Kościołowi. Trzeba podkreślać centralne znaczenie kryterium kościelności: to wspólnota chrześcijańska, a nie pojedyncza osoba, jest pierwotnym i pierwszym miejscem, w którym *ślucha się* Słowa, *interpretuje się* je i *rozeznaje*. Dla nas, wspólnotą chrześcijańską jest wspólnota braterska. Braterska komunika pomiędzy tymi, którzy dzielą ewangeliczne marzenie, jest przestrzenią rozeznania, która najbardziej ułatwia ludzki i duchowy wzrost, pomagając każdemu bratu, na różnych etapach życia, w nawiązywaniu dialogu między otaczającym nas światem i własnym światem wewnętrznym, poprzez dynamikę personalizacji, która unika wszelkiego rodzaju subiektywizmu.

### III. II. Naśladowanie Jezusa, droga piękna i wolności

36. Życie zakonne, jak każde inne powołanie chrześcijańskie, rodzi się ze słuchania Słowa. Ewangeliczny radykalizm polega na uczynieniu z Ewangelii własnej formy życia. Tylko miłość, piękno i dobroć wyjaśniają tajemnicę naszego powołania. Naśladowanie Chrystusa ubogiego, posłusznego i czystego to droga formująca podstawy życia, w których wyrażają się nasza tożsamość i nasza przynależność.

37. Duch Błogosławieństw (Mt 5,3-12) stanowi naturalne ramy symbolicznej interpretacji naszej konsekracji: szczęśliwi ci, którzy pragną i marzą o sercu ubogim (ubóstwo), pokornym (posłuszeństwo) i czystym (czystość), ponieważ łaska Ducha Świętego uczyni z posłuszeństwa źródło wolności i autentyczności, z ubóstwa – źródło sprawiedliwości i solidarności, które się daruje i dzieli, a z czystości – źródło życia płodnego, bogatego w relacje afektywne i uczucia czułości.

38. Konkretnie, franciszkańskie przeżywanie ślubów zakonnych zachęca do przekraczania materialistycznego redukcjonizmu ubóstwa i pokusy obojętności, otwierając szlaki poszukiwania tego, co najistotniejsze i nie pozwalając, aby rzeczy materialne stawały na przeszkodzie w naszych relacjach braterskich; chroni nas także przed psychologiczną redukcją posłuszeństwa i przed pokusą indywidualizmu, stwarzając braterskie przestrzenie współzależności; na koniec, przestrzega nas przed redukcjonizmem biologicznym i przed pokusą smutnego serca, proponując otwarte życie uczuciowe, zdolne do akceptowania samotności i zbliżając nas do ubogich i cierpiących.

### III. III. Kontemplacja, która zaprasza nas do naśladowania

39. Procesy formacyjne, które nie podkreślają ciszy i wnętrza, narażają się na ryzyko promowania duchowości powierzchownej i pobożnościowej. Milczenie, zamiast oddalać nas od ludzkich problemów, pozwala nam na wsłuchanie się w wołanie i skargi naszego świata, oraz na bycie wrażliwymi wobec tych, którzy je podnoszą. Bez czasu na głębię i bez milczenia nie ma ani modlitwy ani kontemplacji. Kto rozpoczyna drogę formacji do naszego życia powinien być otwarty i zdolny do porzucenia uprzednio uformowanych obrazów Boga, które stają na przeszkodzie w przyjęciu autentycznej postawy poszukiwania i słuchania.

40. Bogata kapucyńska tradycja przekazała nam wiele sposobów modlitwy myślniej i afektywnej. Jedna z tych metod, harmonizująca bardzo z biblijną narracją, proponuje

nam przeprowadzenie lektury w wierze, a następnie, po analizie postaw poszczególnych osób obecnych w biblijnym tekście, utożsamienie się z jedną z nich, unikając pozostania zwykłymi obserwatorami, by stać się aktorami i bohaterami „zamieszkanymi” przez Słowo.

41. Franciszkańska kontemplacja posiada kilka własnych cech charakterystycznych. Kontemplujemy we wspólnocie braterskiej Chrystusa ubogiego i nagiego, utożsamiającego się z ubogimi i cierpiącymi. W tym wypadku, kontemplować oznacza pozwalać się kontemplować; patrzeć – pozwalać patrzeć na siebie; kochać – pozwalać się kochać, wyzbywając się jakiegokolwiek woli przywłaszczania sobie lub dominowania tego co się kontempluje. Protagonistą jest On, nie my. To Miłość będzie nas powoli przemieniać w Tego, którego kontemplujemy i wprowadzi nas w pedagogię daru, w której wszystko to, co się otrzymuje, zostaje z kolei oddane. Owoce kontemplacji mają być darowane, nie zapominając, że w perspektywie franciszkańskiej, ostatecznym celem każdego aktu kontemplacji jest zawsze współczucie.

### III. IV. Życie sakramentalne, prywatna pobożność i świętość

42. Sakramenty Eucharystii i Pojednania mają podstawowe znaczenie w naszym codziennym życiu. W Eucharystii, tajemnicy miłości i sprawiedliwości, Jezus wciąż na nowo staje się *Chlebem Życia*, który daje się bezinteresownie, aby również w nas karmić pragnienie przemieniania się w chleb darujący się innym. Jednocześnie, świadomi słabości ludzkich relacji i tendencji do przywłaszczania, sakrament Pojednania pomaga nam w pokonywaniu wszelkiej pokusy pesymizmu i w pokładaniu całej naszej nadziei w przemieniającej mocy miłości. Aby nie popadać w dewocjonalizm, unikamy indywidualnego celebrowania sakramentów.

43. Przez Liturgię Godzin, oprócz włączania się w powszechną modlitwę Kościoła, w pewien sposób jednoczymy się z radościami i cierpieniami naszego świata. Psalmi zbierają w jeden głos wołanie wszystkich ludzi: doświadczenia, ludzkie uczucia i emocje, od radości i uwielbienia po okrzyk bólu, wspierane zawsze przez nadzieję. Nic, co ludzkie, nie jest nam obce. Liturgiczna wrażliwość i kreatywność św. Franciszka oraz prostota liturgicznych celebracji pierwszych kapucynów powinny być zawsze źródłem inspiracji i odnowy.

44. Maryja, *Córka Ojca, Matka Syna i Oblubienica* Ducha Świętego, jest modelem Kościoła i wzorem dla każdego ucznia, ponieważ uwierzyła i wprowadziła w życie nauczanie jedyne Mistrza. Razem z nią, duchowa mądrość Klary i Franciszka, stanowią owocne punkty odniesienia dla naszego nieustannego zmiernia ku Chrystusowi.

45. Także dzisiaj, ostatecznym celem naszego życia jest stanie się świętymi. Postanowienie stania się *kapucynem, misjonarzem* i świętym przyniosło Kościołowi i Zakonowi liczne owoce świętości. Tym nie mniej, dzisiejsza wrażliwość zaprasza nas do przekraczania wzoru heroicznej świętości indywidualnej i do zwrócenia większej uwagi na życie braterskie jako źródło świętości: święte wspólnoty, zaangażowane w naśladowanie Jezusa i tworzenie płodnych i godnych projektów życia.

#### IV. WYMIAR INTELEKTUALNY. *Nauczyć się myśleć sercem*

*Gdzie jest miłość i mądrość, tam  
nie ma ani bojaźni, ani niewiedzy  
(Nap XXVII)*

46. *Słaba tożsamość* jest jedną z cech charakterystycznych naszej kultury. Bez tożsamości, egzystencjalnie się znika. Poszczególne etapy formacji winny nam pomóc w budowaniu mentalnej struktury (*forma mentis*), która będzie karmić i wspierać różne sposoby nadawania znaczenia rzeczywistości (*forma vitae*): kto nie żyje tak jak myśli, zaczyna myśleć tak jak żyje. Franciszkańska myśl przedstawia specyficzną formę kontemplowania i przeżywania niewyczerpanej i różnorodnej głębi tajemnicy rzeczywistości. Jej punktem wyjścia jest filozoficzna i teologiczna refleksja nad życiowymi doświadczeniami św. Franciszka.

47. Franciszkański wymiar intelektualny nie redukuje się do studium, lecz przeciwnie – w dynamiczny sposób przyjmuje wszystkie pozostałe wymiary życia, w wizji franciszkańskiej myśli, w której inteligencja kieruje wolność ku miłości, dając pierwszeństwo życiu afektywnemu w poznawaniu rzeczywistości: poznaje się dobrze tylko to, co się kocha.

#### IV.I. *Nauczyć się uczyć*

48. Zdolności relacyjne, otwartość myśli, tolerancja i elastyczność – to niezbędne elementy osobowości kogoś, kto wybiera życie braterskie jako przestrzeń wzrostu ludzkiego i duchowego. Mądrość życia zaprasza nas do przyjęcia własnych możliwości i własnych ograniczeń, więcej – do odkrycia, że błędy są częścią procesu uczenia się. Z pokorą uznajemy zdolności, jakimi nas Bóg obdarzył dla służby wspólnocie. Dary złożone przez Boga w naszym życiu są podarunkiem i odpowiedzialnością. Życie w braterskiej wspólnocie domaga się ochrony darów innych braci, przyjmując bogactwo niesione przez fakt, że jesteśmy różni i oddalając lęki: *Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!* (Mt 25,25). Bóg będzie nas rozliczał z tego, co nam dał.

49. Dzisiejsza kultura pełna jest antropologicznych wyzwań domagających się wielkiej wrażliwości w naszej formacji, aby zbliżyć się do tajemnicy człowieka w sposób wymagający i krytyczny, a jednocześnie pokorny. Jesteśmy wezwani do bycia *ekspertami człowieczeństwa*, potrafiąc czytać i interpretować oczekiwania i lęki współczesnych nam ludzi, rozumiejąc ich motywacje, rozeznając ich wątpliwości, towarzysząc cierpieniom, oferując jako egzystencjalne znaczenie – przez propozycję i dialog – mądrość chrześcijańskiego misterium.

50. Sposób patrzenia na świat nie może być oddzielony od życia afektywnego. Bóg oddał go w nasze ręce ufając naszej odpowiedzialności i kreatywności: poza światem, poza konkretną rzeczywistością, w której żyjemy, nie ma zbawienia. Kontemplacja staje się źródłem poznania pociągającego za sobą czułość i nadzieję: tylko miłość może zaleczyć rany świata, podczas gdy jednocześnie uświadamia nam braki równowagi w tym świecie. Człowiek, a nie to co człowiek wytwarza, powinno się znaleźć w centrum uwagi, tworząc kulturę rzeczywistego braterstwa, w której uzna się i doceni złożoną w

nas potrzebę drugiego człowieka, a jednocześnie wzmocni ufność w dobroć istoty ludzkiej i jego zdolność do okazania współczucia.

#### IV. II. Intuicja, doświadczenie, afektywność, relacja

51. Franciszkańska tradycja stara się przezwyciężyć dualizm między życiem i studium. Tajemnica Trójcy oświeca ludzkie zdolności, poszerzając wizję antropologiczną. W ten sposób, w *pamięci*, związanej z **Ojcem**, mieści się *wyobrażenie* i *kreatywność*; w *inteligencji*, połączonej z **Synem**, zakorzeniona jest zdolność do rozumowania i poszukiwania sensu; na koniec, w *woli*, powiązanej z **Duchem Świętym**, tkwi umiejętność pragnienia, wyrażająca się zawsze przez miłość.

52. Ludzka inteligencja, dynamicznie i stopniowo zdobywa poznanie, nabywa umiejętności i przyjmuje postawy, które – intuicyjnie – nadają sens życiu i kierują wolą, aby pragnienie odnalazło to, co jest prawdą, co piękne i co sprawiedliwe. Wiedza staje się mądrością dzięki zmysłom, które nas wprowadzają w świat doświadczenia i uczuć: prawda objawia się tylko w miłości. Życie to doświadczać życia, budować siebie, realizować się, dawać z siebie to, co najlepsze. Nie istniejemy po to, aby napełniać się wiedzą i robić wiele rzeczy. Nasza wartość leży w tym kim jesteśmy, a nie w tym co wiemy czy robimy.

53. Dla franciszkańskiej tradycji człowiek nie jest tylko rozumnym zwierzęciem, jest także stworzeniem zrodzonym z pragnienia, zawsze w relacji z Bogiem, który pragnie. Myśleć i pragnąć poprawnie, na sposób franciszkański, stanowi również przedmiot formacji, to znaczy: chodzi o to, by wiedzieć *czego* się chce i *jak* się tego chce. Oczyszczanie motywacji własnej woli winno sprzyjać stylom życia zgodnym z relacjami braterskimi, z praktyką duszpasterską, z wizją świata, ekonomii i polityki; a wszystko to powinno być uwzględniane we własnym życiu, stopniowo i na każdym etapie formacji.

#### IV. III. Przemieniać wspólnie świat poprzez nasze ubóstwo

54. Przemieniająca siła refleksji nie może się zredukować do przestrzeni myśli indywidualnej i intymnej. To wspólnota czuje, myśli, kontempluje, angażuje się i działa. W programach formacji akademickiej należy podkreślać konieczność stosowania metodologii faworyzującej dynamiki grupy, pomagające nam myśleć razem, przezwyciężając rywalizację, samowystarczalność, intelektualny narcyzm, a jednocześnie ułatwiając nam tworzenie myśli wspólnotowej i nawiązywanie dialogu interdyscyplinarnego pomiędzy różnymi dziedzinami wiedzy. Chodzi o myślenie i działanie razem, ponieważ poznanie to nie tylko inteligencja, lecz także doświadczenie i życie, a życie składa się z relacji.

55. Zanim się zacznie nauczać, trzeba mieć pokorę by się uczyć. Ubodzy, wikariusze Chrystusa, stają się źródłem poznania i mądrości dla Franciszka. To oni są naszymi nauczycielami. Geograficzne i egzystencjalne peryferie stanowią najlepsze miejsca dla zrealizowania rzeczowego spotkania pomiędzy studium i życiem. Zdolności, pasja i twórczość, z pomocą inteligencji i rozumu, angażują się na rzecz sprawiedliwości,

solidarności i równości. Największym wyzwaniem dla współczesnego świata jest to, aby żadna ludzka istota nie czuła się wyłączona. Wiedza służy po to, aby służyć.

56. Formacja intelektualna za punkt wyjścia obiera własny kontekst kulturowy: rodzinę, szkołę, religijność, ryty, relacje, język, sposoby pojmowania i wyrażania rzeczywistości, itd. W konsekwencji, pierwszym wymogiem jest poznanie i pokochanie własnej kultury, nie absolutyzowanie jej i nie utracenie zdolności do krytycznej oceny jej ograniczeń. Z drugiej strony, formacja do międzykulturowości staje się coraz bardziej wymagająca: przyjąć to co różne, umieć utrzymać relacje z drugim, rozwijać zdolności afektywne dla dialogu. Zadanie interpretacji franciszkańskiej myśli w różnych kulturach pozostaje wciąż tematem otwartym.

57. Św. Bonawentura, w *Itinerarium*, wskazuje postawy konieczne u tego, kto podejmuje studium i refleksję z punktu widzenia franciszkańskiego: *Nikt nie powinien się ludzić, że wystarczy lektura bez pobożności, spekulacja bez nabożeństwa, badanie bez szacunku, uwaga bez wewnętrznej radości, działanie bez modlitwy, wiedza bez miłości, zrozumienie bez pokory, stosowanie bez łaski, poszukiwanie bez mądrości wlanej z góry*. Powyższe słowa pozostają w doskonałej zgodzie z zaleceniem, jakie św. Franciszek wystosował do św. Antoniego, i które nadal jest aktualne: *Uważam to za dobre, że wykładasz świętą teologię braciom, byle byś tylko podczas tego studium nie gasił ducha modlitwy i pobożności, jak mówi reguła*.

## V. WYMIAR MISYJNO-DUSZPASTERSKI. *Nauczyć się głoszenia i budowania wspólnoty braterskiej*

*Bracia [nie powinni] wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanyymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej (1Reg 16)*

58. *Życie razem jako bracia mniejsi jest elementem pierwotnym powołania franciszkańskiego (Konst. 24,7)*, który ze swej strony staje się pierwszym elementem ewangelizacji. Wspólnota braterska i misja są naszą racją istnienia, i to nie duszpasterska skuteczność, ale jakość naszych relacji jest tym, co nas charyzmatycznie określa i czyni z nas autentycznych świadków Ewangelii.

## V.I. Misja Syna: stać się naszym bratem

59. W Jezusie Trójca Święta objawia się jako tajemnica miłości i komunii. Bóg zechciał, w sposób wolny i bezinteresowny, podzielić się swą intymnością z każdym z nas. Wybrał nas i przeznaczył, abyśmy się stali członkami Jego rodziny. Właśnie na tym polega misja Syna: na staniu się naszym bratem, abyśmy my stali się dziećmi i nauczyli się być braćmi.

60. Sakrament Chrztu czyni z nas uczniów i misjonarzy. Dzielimy uprzywilejowane przestrzenie zażyłości z Mistrzem, kiedy słuchamy Jego Słowa, łamiemy eucharystyczny chleb i kontemplujemy Go na obliczach ubogich. Z tej zażyłości rodzi się pragnienie Misji: wspólnego budowania Królestwa niebieskiego tutaj, na ziemi. Bez wspólnoty braterskiej i bez kontemplacji nie ma misji.

## V. II. Nasze kościelne powołanie

61. Misja stanowi rację istnienia Kościoła: jeśli istnieje, to po to, aby ewangelizować. Sam Jezus, umywając uczniom nogi, jasno ukazuje znaczenie i misję całej kościelnej wspólnoty: kochać, obmywać i leczyć rany naszego świata. Przez swe powołanie do służby, Kościół wezwany jest do wcielania się także w egzystencjalne peryferie, tworząc przestrzeń człowieczeństwa, pracując dla dobra wspólnego i dla budowania pokoju.

62. Św. Franciszek, *Vir Catholicus*, poddaje swój życiowy projekt rozeznaniu Kościoła, który przez swoje magisterium pomaga nam zrozumieć piękno i wymagania ewangelicznego życia. Kościół uznaje, że jego projekt nie jest nierealnym marzeniem: żyć jako prawdziwi bracia wśród skłóconego i podzielonego świata jest najwierniejszym i najpiękniejszym sposobem głoszenia Jezusa i Jego Ewangelii.

63. Charyzmatyczna siła naszego kapucyńskiego powołania, zaangażowanego w misję Kościoła, czyni nas ekspertami komunii poprzez świadectwo relacji tworzących życie braterskie. Nigdy sami, zawsze we wspólnocie braterskiej. Żadnej działalności nie prowadzi się we własnym imieniu. Jesteśmy posłani przez wspólnotę braterską i nasza misja ma sens tylko wtedy, kiedy pozostajemy w komunii. Wspólnotowy aspekt działalności duszpasterskiej jest najlepszym antidotum przeciwko aktywizmowi i indywidualizmowi, i ze swej strony chroni nas przed pokusą apostołskiego narcyzmu, przed wieloma afektywnymi patologiami czy przed niewłaściwym używaniem pieniędzy.

## V. III. Formowani do Misji

64. Misja znajduje się w centrum historii naszego Zakonu. Wszystkie etapy formacji powinny utrzymać na swym horyzoncie misję. Proces inicjacji, ciągły i spójny, winien nam pomóc we wcielaniu naszych charyzmatycznych wartości i w przewycięzaniu wszelkiego rodzaju trudności kulturowych.

65. Projekty formacyjne poszczególnych okręgów zakonnych powinny sprzyjać rozwijaniu mentalności duszpasterskiej w oparciu o zróżnicowane plany mające na względzie osobiste dary i charyzmaty każdego brata. Wszyscy bracia mają mieć te same prawa i te same możliwości formacji. Z drugiej strony, należy się starać o równowagę między treściami i doświadczeniami tak, aby zagwarantować formację integralną. Wszystkie duszpasterskie doświadczenia winny być odpowiednio nadzorowane i oceniane.

66. Na zakończenie procesu formacji początkowej, bracia powinni osiągnąć wystarczające poznanie dzisiejszego świata w jego lokalnej rzeczywistości i w jego wymiarze uniwersalnym, oraz zdobyć konieczne narzędzia do dokonywania duszpasterskiego rozeznania w różnorodnych środowiskach społeczno-kulturowych. Brat mniejszy wyróżnia się przez swoją bliskość i solidarność z ubogimi, chorymi i migrantami; przez swoje uznanie i szacunek dla różnych kultur, grup etnicznych,



języków i religii; przez swoje zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości społecznej, budowania pokoju i polityk sprzyjających trosce o ekologię naszej planety.

67. Nasz świat jest coraz bardziej wieloetniczny i wielokulturowy. Jest czymś nagłym umiejętności odnalezienia się w tej nowej i zmieniającej się rzeczywistości. Do naszej misji należy tworzenie przestrzeni słuchania i dialogu, które umożliwiają spotkanie między wiarą i rozumem, między wierzącymi i niewierzącymi, między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi i między różnymi religiami. Dlatego konieczne są otwartość i elastyczność, unikając wszelkiego typu fundamentalizmu i postaw przeszkadzających w zrozumieniu części prawdy w miłości, która jest obecna w innych.

68. W naszym świecie metody komunikacji i relacji nieustannie się przekształcają i zmieniają. Projekty formacji powinny zwrócić szczególną uwagę na sposób integrowania myśli i działania w nowych językach cyfrowych z inteligentną, krytyczną i kreatywną mentalnością. Masmidia dotykają centralnych punktów naszego świata poznawczego i afektywnego, i pomagają nam dzielić się doświadczeniami, wiedzą, pracą i zabawą. Tym nie mniej, właściwy użytek, zgodnie z zasadami ewangelicznymi, domaga się ostrożności wobec możliwych uzależnień, wykorzystania czasu, wpływu na braterskie relacje, pracę duszpasterską i intelektualną, itd. Musimy się formować, by aktywnie i według jasnych kryteriów uczestniczyć w tej nowej kulturze cyfrowej.

69. Nasze życie ma się stać eschatologicznym symbolem; ma podtrzymywać nadzieję wielu ludzi. Nasza wspólnota braterska jest antycypacją Królestwa, w którym nie będzie śmierci, ani cierpienia, ani płaczu, ani bólu (por. Ap 21,4). Jesteśmy misjonarzami, kiedy świadectwem naszego życia braterskiego głosimy Ewangelię spotkania i radość służby; kiedy humanizujemy ziemię tworząc więzy braterstwa; kiedy z wdzięcznością i podziwem kontemplujemy piękno stworzenia; kiedy uznajemy dobro jakie Bóg wciąż urzeczywistnia w każdej żyjącej istocie; kiedy, w jedność z pieśnią Maryi, pierwszej misjonarki, głosimy wielkie rzeczy, które Bóg nadal czyni w każdym z nas.